

Nie tylko folklor. Kilimy cepeliowskie z kolekcji Dominika Antoszczyka

O WYSTAWIE:

Przygotowana przez Muzeum Regionalne w Brzezinach ekspozycja jest przykładem współpracy samorządowej instytucji z kultury z prywatnym kolekcjonerem - historykiem sztuki, Dominikiem Antoszczykiem, który udostępnił placówce 42 polskie kilimy cepeliowskie z lat 60.-80. XX wieku oraz jeden kilim z okresu międzywojennego. To premierowa prezentacja fragmentu jego kolekcji, tworzonej od 2020 roku i obejmującej ponad 300 pozycji. Następne wystawy gromadzonych przez Dominika Antoszczyka polskich kilimów z XX wieku (taki jest zakres tej kolekcji) planowane są w kolejnych polskich muzeach i galeriach, każda będzie miała autorską aranżację i inny zestaw tkanin - za ich wybór i opracowanie merytoryczne odpowiada Małgorzata Wróblewska Markiewicz, krytyk i historyk sztuki, znawca polskiej tkaniny artystycznej, starszy kustosz i wieloletni kierownik Działu Tkaniny Artystycznej w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, kurator wystaw. Dla brzezińskiego muzeum wybrała kameralny, choć reprezentacyjny dla drugiej połowy XX wieku zestaw tkanin. Warto przypomnieć, że kilim w wyposażaniu polskich wnętrz ma wielowiekową tradycję - ocieplał i dekorował domostwa, świątynie, budynki użyteczności publicznej. Najpierw dworski i chłopski, później manufakturowy i rzemieślniczy, a wreszcie artystyczny. Po II wojnie, w zmienionych realiach politycznych, kilimy wytwarzały spółdzielnie, zrzeszone w powstałej w 1949 roku Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia”. Z tego ostatniego okresu działalności „Cepelii” pochodzą pokazywane w Brzezinach tkaniny, autorstwa takich sław jak Roman Orszulski, Wanda Kossecka, Maria Bujakowa, Helena i Stefan Gałkowscy, Krystyna Szczepanowska, Maria Domańska, Aleksandra Lewińska, Maria Janowska, Ewa Januszkowska, Jolanta Banaszkiewicz, Piotr Grabowski, Teresa Zydroń.

(...) - Kilimy, jak i inne wyroby cepeliowskie, kojarzone są zwykle z silnie eksponowanym tzw. pierwiastkiem ludowym, zarówno w warstwie formalnej (rodzaje motywów i sposób ich stylizacji, zestawienia kolorystyczne) jak i wykonawczej (gruba, często luźno przędzona wełna). Z dzisiejszej perspektywy warto się przyjrzeć jakie ów styl tzw. folk miał oblicza. W latach 50. rzeczywiście w repertuarze ornamentów dominowały zapożyczone ze sztuki ludowej sylwetowe kogutki, kurki, różgi, kwiatki, drzewka, acz potrafiły przybierać prawie geometryczną formę. Z początkiem kolejnego 10-lecia nastąpiło przełamanie tradycyjnego modelu kilimu, opartego na kompozycji wypełnionej rytmicznie motywami, obramowanej pasem bordiury. Pojawiają się tematy-obrazy, które wcześniej występowały w kilimach sporadycznie, a mianowicie: krajobrazy, przedstawienia miejskiej architektury oraz postaci ludzi i zwierząt. Bywają rozpatrywane w kontekście „tajnej mowy pejzażu”, uwarunkowań społeczno-politycznych oraz aspiracji narodowych. Ludowe wątki z powodzeniem trwały w rozbudowanych scenach narracyjnych ukazujących obrzędy i zwyczaje, barwne jarmarki oraz sylwetki wiejskich muzykantów czy dziewcząt w regionalnych strojach, zobrazowanych w konwencji nawiązującej zazwyczaj do sztuki naiwnej - pisze Małgorzata Wróblewska Markiewicz w folderze towarzyszącym wystawie.

Wydarzenia towarzyszące:

7 października 2023 r. godz. 17.00

- oprowadzanie kuratorskie
- prelekcja Małgorzaty Wróblewskiej Markiewicz pt. *Nie tylko folklor. O pięknych i użytecznych kilimach, artystach, rzemieślnikach i kolekcjonerach.*

Wystawa czynna do 9 listopada 2023 r.